

## Udział w Pielgrzymce na Jasną Górę

*„Walka o zdrowie i życie musi być prowadzona w odniesieniu do najwyższych wartości, musi dotyczyć obszaru duchowości ponieważ tylko w tym wymiarze możemy przekazać pacjentowi przekonanie, że musi zrobić wszystko, aby walczyć o siebie, że musi zmierzyć się często z ogromnym bólem, cierpieniem, przepracować najtrudniejsze relacje, oczyścić się z dotychczasowych zachowań, aby stworzyć podstawy do dalszego życia, zatrzymać czas zatracenia, wrócić do życia, aby mieć siłę do walki o siebie, aby chcieć wrócić do życia”.*

Od wielu lat pacjenci, ich rodziny, terapeuci, neofici (osoby, które ukończyły terapię), przyjaciele Stowarzyszenia KARAN biorą udział w pielgrzymce na Jasną Górę.

To propozycja Stowarzyszenia KARAN dla pacjentów i rodziców wynikająca z przekonania i doświadczenia 25 – letniej pracy.

To swoista terapia w drodze, to praca nad całym człowiekiem, bo człowiek to istota cielesno-duchowa. Stowarzyszenie KARAN podkreśla ogromną rolę duchowości w leczeniu uzależnień. Udział w pielgrzymce daje pacjentom możliwość pojednania się ze swoimi bliskimi, z Panem Bogiem. Stwarza sytuacje do rozmowy, bycia blisko, troszczenia się o siebie, odczytywania słabości, udzielania sobie pomocy, bycia autentycznym, bez udawania, uciekania. I wreszcie towarzyszenia sobie w modlitwie. Pojednania rodzinne, które na tej drodze nastąpiły, są tylko potwierdzeniem słuszności wybranej przez Stowarzyszenie KARAN drogi, która uwzględnia rozwój duchowy, pojmowany w kategoriach wzrostu samoświadomości, pomocy w dojrzałym, świadomym odnajdywaniu celu w życiu, porządkowaniu hierarchii wartości.

*„Wspólne pielgrzymowanie pozwoliło nam przyrzeć się swoim relacjom, jak się ze sobą komunikujemy i czy w ogóle potrafimy ze sobą rozmawiać. Odbudowywaliśmy swoje zaburzone relacje rodzinne, uczyliśmy się siebie od nowa. To był dobry czas dla naszej rodziny” Robert*



*„Pielgrzymka to okazja do wejrzenia w siebie, to czas do dokonania podsumowania dotychczasowego życia, to „naładowanie akumulatorów” na cały rok, aż do następnej pielgrzymki. To też czas dany nam przez Boga do zastanowienia się, co jeszcze musimy poprawić w relacjach z naszymi bliskimi” Marta*